

Elżbieta Wiercińska-Kazimierczuk

## Mit piękności na igrzyskach olimpijskich w Vancouver

W swoim artykule *The Beauty Myth* Naomi Wolf słusznie kwestionuje tezę, iż bycie uosobieniem piękna jest koniecznością dla kobiet, nie dla mężczyzn, dla których wymogiem jest naturalność. Przegląd sprawozdań sportowych dotyczących Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Vancouver pokazuje jednak, że kwestia urody w przypadku zawodniczek jest często sprawą kluczową. Wystarczy przywołać kilka tytułów z wybranych stron internetowych, aby przekonać się, że dla wielu komentatorów uroda kobiety jest ważniejsza niż jej umiejętności oraz osiągnięcia sportowe.

W informacji pt. *Brz na torze, ale za urodę – złoto! To seksowna Niemka*, która ukazała się na stronie [www.sportfan.pl](http://www.sportfan.pl) autorzy zachwycają się urodą Natalie Geisenberger, zawodniczki, która ich zdaniem „nie tylko efektownie i efektywnie jeździ, ale jest również zabójczo piękna”(przypis). Trudno powiedzieć na czym polega efektowny zjazd saneczkarki, ponieważ tego redaktorzy nie precyzują, rozwodzą się natomiast nad urodą zawodniczki, która jest Niemką, a przedstawicielki tego kraju jak powszechnie wiadomo, zdaniem autorów, do urodziwych nie należą. Słowa „tak, tak – to nie pomyłka, wiemy, że trudno w to uwierzyć, ale taka jest prawda – ta Niemka jest ładna” jednoznacznie wskazują na utrwalony w ich głowach stereotyp. W tym miejscu nie miałam już wątpliwości, że autorami tego quasi-sprawozdania są mężczyźni, choć podpisani jako redakcja „sportfana”. Swoją wypowiedź kończą informacją, że saneczkarka studiuje w szkole policyjnej, a oni marzą o tym, aby ich wylegitymowała. Oto jak zwyczajny start kobiety w zawodach sportowych przeradza się w fantazje erotyczne sprawozdawców – „zabójczo piękna Niemka” w mundurze policyjnym legitymująca „zabawnych” Polaków, przypomina trochę poetykę stalagów.

Kolejnym przykładem propagowania mitu piękności na olimpiadzie są informacje dotyczące startu w zawodach amerykańskiej narciarki alpejskiej Lindsey Vonn, która na stronach portalu [www.sport.pl](http://www.sport.pl) nazywana jest „blondwłosą piękną z Minnesoty”. W przypadku tej zawodniczki sprawozdawcy zwracają uwagę na niekwestionowany talent i sprawność techniczną (jest w końcu amerykańską faworytką w tych igrzyskach), ale w niemal każdym tekście dominuje temat jej urody ze szczególnym uwzględnieniem blond włosów (określenia typu „piękna Vonn”, „blondwłosa piękność” funkcjonują już w języku sprawozdań



jako stałe epitety). W informacji pt. *Narciarstwo alpejskie. Blondyna Vonn kontra reszta świata* można przeczytać, że na zorganizowaną przez narciarkę konferencję prasową niektórzy dziennikarze przybyli tylko po to, by „popatrzeć jak odgarnia sobie zmysłowo włosy z czoła” (Ciastoń). Domyślam się, że byli wśród nich również dziennikarze portalu sport. Po pierwszym starcie zawodniczki, w którym zdobyła złoty medal, pojawiła się informacja niepozostawiająca złudzeń co do tego, że zdaniem komentatorów bycie uosobieniem piękna jest koniecznością dla kobiet, ale genialni mogą być tylko mężczyźni. W wiadomości zatytułowanej *Vann złota po raz pierwszy, fatalne wypadki Gisin i Poerson* sprawozdawcy donoszą, że „Lindsey Vonn, mimo niedawnych problemów zdrowotnych, udowodniła, że w konkurencjach szybkościowych nie ma sobie równych [...] Amerykanka zjechała genialnie, jak mężczyzna”(!). Zapomnieli jeszcze dodać, że po zjeździe odgarnęła sobie zmysłowo włosy z czoła.

Czas przywołać przykład polskiej zawodniczki Justyny Kowalczyk, która poza osiągnięciami sportowymi również jest oceniana za urodę, a elementy wpływające na jej fizyczne piękno zostają wyliczone w pierwszej kolejności – przed umiejętnościami świadczącymi o jej wygranej. W informacji pod mało logicznym tytułem utrwalającym stereotyp *Kobieta zmienną jest, czyli radość Kowalczyk z medalu*, która ukazała się na stronach portalu onet.pl można przeczytać: „Makijaż, kolczyki w kształcie kwiatków, dwa dziewczęce warkocze i kokieteryjny uśmiech [...] zupełnie nie przypominała osowiałej zawodniczki, która stała przed dziennikarzami dwie godziny po biegu” (Kalemba). Zastanawiam się, czy mężczyzna, który rozmawia z dziennikarzami po przebiegnięciu dziesięciokilometrowej trasy nie jest osowiały? Czy kiedy się uśmiecha, odbierając srebrny medal, to też kokieteryjnie? Czy o uśmiechu Adama Małysza można powiedzieć, że jest kokieteryjny? Nie, ponieważ jego uśmiech jest naturalny, podobnie jak wąs, którego na znak uwielbienia dla skoczka mamy sobie zapuścić.

Mężczyźni w czasie igrzysk olimpijskich zmagają się tylko w wybranych zawodach sportowych, kobiety zostały obciążone dodatkową dyscypliną zwaną konkursem piękności. W wiadomości pt. *20 najpiękniejszych olimpijek z Vancouver* ([www.widelec.pl](http://www.widelec.pl)); a jednak można w określonych sytuacjach bez wewnętrznych oporów stosować formę żeńską rzeczowników) można przeczytać, że „bycie urodziwą olimpijką jest zdecydowanie trudniejsze na igrzyskach zimowych niż letnich – no bo jak tu dostrzec piękno pod tymi



czapami, kaskami, kombinezonami i kurtkami”. Po czym autorzy tekstu z zadowoleniem informują, że dla nas, czyli dla mężczyzn, dokopali się do roznegliżowanych zdjęć sportswomenek (ciekawe czemu nie sportswomenek). Dalej następuje prezentacja zdjęć zawodniczek wybranych, jak się domyślam, według męskiego kryterium piękna (długie blond włosy dominują). Polki mają osobną konkurencję pod nazwą „Polska Miss Vancouver 2010”, w której, jak zastrzegają autorzy, ważna jest hierarchia: 1 – umiejętności, 2 – charakter, 3 – uroda.

Cóż, zawodniczki oprócz wyczerpujących treningów muszą jeszcze zadbać o fizyczne piękno, ponieważ twarz kobiety, również w relacjach sportowych, oceniana jest inaczej niż naturalna twarz mężczyzny. Żelazna Dziewica niezmordowanie krąży wokół podium na igrzyskach olimpijskich w Vancouver.

Wykorzystane teksty kultury:

Wolf, Naomi

1991 *The Beauty Myth*, London: Random House.

Ciastoń, Jakub

*Narciarstwo alpejskie. Blondyna Vonn kontra reszta świata,*

[http://www.sport.pl/vancouver2010/1,102317,7566622,Narciarstwo\\_alpejskie\\_Blondyna\\_Vonn\\_kontra\\_reszta.html](http://www.sport.pl/vancouver2010/1,102317,7566622,Narciarstwo_alpejskie_Blondyna_Vonn_kontra_reszta.html) 5.04.2010

Kalemba, Tomasz

*Kobieta zmienną jest, czyli radość Kowalczyk z medalu,* <http://sport.onet.pl/zimowe/biegi/kobieta-zmienna-jest-czyli-radosc-kowalczyk-z-meda,1,3179022,wiadomosc.html> 5.04.2010

*Brąz na torze, ale za urodę – złoto! To seksowna Niemka,* <http://www.sportfan.pl/artykul/15532/braz-na-torze-ale-za-urode-zloto-to-seksowna-niemka-zobacz> 5.04.2010

*Vonn złota po raz pierwszy, fatalne wypadki Gisin i Paerson,* [http://www.sport.pl/vancouver2010/1,102317,7573795,Vancouver\\_2010\\_Vonn\\_zlota\\_po\\_raz\\_pierwszy\\_fatalne.html](http://www.sport.pl/vancouver2010/1,102317,7573795,Vancouver_2010_Vonn_zlota_po_raz_pierwszy_fatalne.html) 5.04.2010

*20 najpiękniejszych olimpijek z Vancouver,* [http://www.widelec.pl/widelec/1,99760,7551117,20\\_najpiekniejszych\\_olimpijek\\_z\\_Vancouver.html](http://www.widelec.pl/widelec/1,99760,7551117,20_najpiekniejszych_olimpijek_z_Vancouver.html) 5.04.2010

